

Sygn. akt II Ca 47/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Anna Ścioch-Kozak

Sędzia Sądu Rejonowego Marta Postulska-Siwek (del.)

Protokolant Katarzyna Szumiło

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2015 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. O.

przeciwko J. D. i M. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Lubartowie z dnia 1 sierpnia 2014 roku, sygn. akt I C 25/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt II. w ten sposób, że zasądza od J. D. i M. D. solidarnie na rzecz A. O. kwotę 1.583,07 zł (tysiąc pięćset osiemdziesiąt trzy złote i siedem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 października 2012 roku do dnia zapłaty;

II. oddala apelację co do roszczenia o zapłatę w pozostałej części;

III. zasądza od J. D. i M. D. solidarnie na rzecz A. O. kwotę 79,39 zł (siedemdziesiąt dziewięć złotych i trzydzieści dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 47/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 grudnia 2012 roku powódka A. O. domagała się solidarnego zasądzenia od pozwanych M. D. i J. D. kwoty 2.393 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 października 2012 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu połowy poniesionych przez nią kosztów energii elektrycznej zużytej we wspólnie zamieszkiwanym budynku mieszkalnym, przy czym wskazywała, że pomiędzy nią a pozwanymi została zawarta umowa przewidująca podział tych kosztów po połowie.

Na rozprawie w dniu 10 lipca 2014 roku powódka cofnęła powództwo i zrzekła się roszczenia w zakresie różnicy pomiędzy pierwotnie dochodzoną kwotą 2.393 zł a kwotą 2.392,81 zł.

*

Wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Lubartowie:

I. umorzył postępowanie w części, tj. co do kwoty 0,19 zł;

II. oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. O. i M. D. są rodzeństwem. Wraz z ojcem S. D. są oni współwłaścicielami nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym, położonej w L. przy ulicy (...). Udział S. D. we współwłasności wynosi 2/3 części, natomiast A. O. i M. D. przysługują udziały w wysokości po 1/6 części.

Początkowo w budynku mieszkalnym przy ulicy (...) mieszkała tylko A. O. z rodziną. M. D. i jego żona J. D. wprowadzili się do tego budynku w dniu 8 stycznia 2005 roku. Zamieszkali na piętrze, a powódka dalej zajmowała parter. Nastąpił podział budynku do używania. W dnia 2 czerwca 2009 roku pozwanym urodziło się dziecko i od tamtej pory do dnia 22 października 2012 roku zamieszkiwali oni w swojej części budynku we troje.

Gdy małżonkowie D. wprowadzili się na przedmiotową nieruchomość, A. O. oraz M. D. i jego żona umówili się, że będą wspólnie płacić za energię elektryczną, ale precyzyjne zasady płacenia rachunków za prąd przez obie rodziny nie były ustalone. A. O. miała płacić więcej, gdyż jej rodzina była liczniejsza, zaś małżonkowie D. mieli płacić trochę mniej. Według uzgodnień między stronami, każdorazowo, gdy wystawiany był rachunek za energię elektryczną, strony miały określać, jaką część tego rachunku zapłaci każda z rodzin. Miało to zależeć m. in. od rzeczywistego zużycia prądu w danym okresie rozliczeniowym, ocenianego indywidualnie za ten okres.

A. O. w październiku 2005 roku zawarła z (...) Spółką Akcyjną w L. umowę sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług przesyłowych numer (...). Za okres od dnia 3 czerwca 2011 roku do dnia 21 października 2012 roku zapłaciła ona łączną kwotę 4.785,62 zł tytułem opłat za energię elektryczną. Małżonkowie D. nie partycypowali w uregulowaniu tej kwoty w żadnej części, pomimo zamieszkiwania w budynku mieszkalnym będącym przedmiotem współwłasności.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny, dodając, że w części był on bezsporny, a częściowo został ustalony na podstawie przedstawionych przez strony dowodów.

Sąd Rejonowy podkreślił, że jest związany wskazywaną przez powódkę, umowną podstawą faktyczną jej roszczeń. Powódka powołała się bowiem na ustną umowę zawartą z pozwanymi jako podstawę swoich roszczeń. Powódka podkreśliła, że żądań swych nie wywodzi z przepisów Kodeksu cywilnego regulujących stosunek prawny współwłasności.

Sąd Rejonowy wskazał, że bezsporne jest, iż strony wyraziły zgodę na wspólne opłacanie rachunków za prąd, przy czym nie ustaliły sztywnych kryteriów wzajemnych rozliczeń. Za każdym razem, po otrzymaniu każdego kolejnego rachunku, strony miały określać sposób rozliczenia. Wszystkie rozliczenia były jednostkowe i nie wynikały z ramowych uzgodnień o wiążącym charakterze.

Z tego względu nieistotne okazały się okoliczności dotyczące sposobu korzystania i stopnia zużycia energii elektrycznej przez powódkę oraz pozwanych w spornym okresie.

Odnosząc się do dowodu z zeznań stron Sąd Rejonowy obdarzył wiarą zeznania powódki w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, natomiast zeznania pozwanych ocenił jako zmienne i niekonsekwentne.

Jeśli chodzi natomiast o dowody z dokumentów, nie były one kwestionowane przez żadną ze stron.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Sąd Rejonowy przywołał przepis art. 207 k.c., zgodnie z którym pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów; w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną. Przepis ten ma charakter dyspozytywny, współwłaściciele mogą więc w umowie

określić odmiennie udział w pożytkach i przychodach, jakie rzecz przynosi, jak i obowiązek ponoszenia wydatków i ciężarów związanych z rzeczą wspólną. Umowa taka może zostać zawarta w każdej formie, także w formie ustnej.

A. O., jako faktyczną podstawę swoich roszczeń przeciwko pozwanym, wskazała umowę zawartą między nią i pozwanymi, dotyczącą zasad ponoszenia ciężarów związanych z rzeczą wspólną. Takim ciężarem są niewątpliwie koszty, jakie współwłaściciele ponoszą w związku z korzystaniem na nieruchomości z energii elektrycznej. Sąd Rejonowy uznał jednak, że strony w istocie takiej umowy nie zawarły, a było to jedynie ogólne porozumienie o woli partycypowania w opłatach za energię elektryczną w bliżej nieokreślonych częściach. Tego rodzaju porozumienie nie może być traktowane jako ważna i wiążąca umowa dotycząca zasad ponoszenia ciężarów związanych z rzeczą wspólną, bowiem jego treść jest bardzo ogólna i po prostu nie określa zasad ponoszenia ciężarów związanych z rzeczą wspólną. Z tego rodzaju porozumienia nie wynika żadne zobowiązanie do zapłaty.

Gdyby nawet przyjąć, że przedmiotowe porozumienie stron stanowiło ważną umowę, to taką umowę należałoby uznać za ramową. Przewidywała ona jedynie ewentualne zawarcie w przyszłości szeregu jednostkowych umów, z których dopiero mogłoby wynikać skonkretyzowane zobowiązanie do zapłaty. W konsekwencji, powódka musiałaby wykazać, że w związku z każdym kolejnym rachunkiem za energię elektryczną następowały negocjacje i strony uzgodniły zasady ich rozliczenia. Powódka tych okoliczności nie wykazała.

Rozstrzygnięcie o częściowym umorzeniu postępowania Sąd Rejonowy uzasadnił przepisami art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 4 k.p.c.

*

Apelację od tego wyroku wniosła powódka A. O., wprawdzie wskazując, że zaskarża wyrok Sądu Rejonowego w całości, ale z treści apelacji wynika, że zaskarżyła ona wyrok Sądu Rejonowego w części oddalającej powództwo (i co do kosztów procesu – w tym zakresie apelacja została odrzucona), nie kwestionowała natomiast umorzenia postępowania w części, w jakiej cofnęła powództwo.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. rażące naruszenie zasad współżycia społecznego w postaci obciążenia kosztami tylko strony powodowej, co prowadzi do zastosowania przepisów o nienależnym świadczeniu,
2. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że między powódką a pozwanymi nie doszło do ważnej i skutecznej umowy o podział kosztów za zużycie energii elektrycznej,
4. niezgodność ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności poprzez ustalenie, że powódka nie udowodniła podstawy faktycznej swego roszczenia,
5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na:
 - a) błędnej ocenie, że powódka żądań swych nie wywodzi z przepisów Kodeksu cywilnego regulujących stosunek prawny współwłasności,
 - b) nieuwzględnieniu faktu, że doszło do zawarcia umowy ustnej między współwłaścicielami, w której przyjęto zasadę, że koszty podziału kosztów za energię elektryczną będą ponosić w częściach równych, natomiast szczególne okoliczności w trakcie obowiązywania umowy mogą w sposób odmienny niż w umowie spowodować podział kosztów i tak też było np. z uwagi na większą liczbę osób zamieszkałych w pewnym okresie po stronie powódki czy też niezamieszkiwanie w pewnym okresie pozwanym,
 - c) błędnym przyjęciu, że nie doszło do wiążących ustaleń w zakresie kryteriów

wzajemnych rozliczeń oraz że strony za każdym razem po otrzymaniu kolejnego rachunku określały sposób rozliczenia,

d) błędnym przyjęciu, że zaniżone w sposób nieuzasadniony przez pozwanych kwoty, jakie otrzymywała od nich powódka były zawsze konsekwencją wspólnych w każdym okresie rozliczeniowym ustaleń stron – negocjacji,

5. naruszenie prawa procesowego, w szczególności:

a) art. 505⁴ § 1 k.p.c. poprzez zmianę trybu postępowania ze zwykłego na uproszczony,

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności zeznaniom powódki i pozwanych w zakresie, w jakim dowodzili, że partycypowali w niektórych okresach w kosztach w różnym zakresie (innym niż 50 %), co nie zmienia ustalonej zasady, że w umowie mieli płacić po połowie.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w kwocie 2.708,98 zł, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest częściowo zasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji podlegałby uchyleniu i przekazaniu sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, nierozpoznania istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 2 i § 4 k.p.c.). W sprawie nie zachodziła nieważność postępowania, ani konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Wprawdzie słusznie skarżąca zarzuca, że Sąd Rejonowy nie rozważył zasadności jej roszczenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, ale nie jest to równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Nie było zatem podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sądowi Rejonowemu należy natomiast zwrócić uwagę, że przepisy k.p.c. nie przewidują zmiany trybu postępowania ze „zwyčajnego” na uproszczony. Przepis art. 505⁷ k.p.c. przewiduje jedynie, że jeżeli w postępowaniu uproszczonym sąd uzna, że sprawa jest szczególnie zawiła lub jej rozstrzygnięcie wymaga wiadomości specjalnych, w dalszym ciągu rozpoznaje ją z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym (odmienny kierunek – z postępowania uproszczonego do „zwyčajnego”). Oznacza to, że jeżeli nawet powód dochodził roszczenia określonego w art. 505¹ k.p.c., jednakże sprawie został nadany bieg w postępowaniu „zwyčajnym”, nie jest możliwy powrót do jej rozpoznawania w postępowaniu uproszczonym (co wiązałoby się wszak z koniecznością złożenia pozwu i innych pism wskazanych w art. 505² k.p.c. na urzędowych formularzach, uiszczenia opłaty od pozwu w innej wysokości, czy ograniczeniami wynikającymi z art. 505³ k.p.c. – art. 505⁴ k.p.c.).

W niniejszej sprawie było to tym bardziej istotne, że powódka złożyła pismo procesowe, którym dążyła do rozszerzenia powództwa (k. 114), co Sąd Rejonowy uznał za niedopuszczalne odwołując się do przepisów o postępowaniu uproszczonym (k. 122), a samo roszczenie powódki okazało się częściowo uzasadnione na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Ostatecznie Sąd Rejonowy oddalił powództwo tylko w zakresie żądania zapłaty kwoty 2.392,81 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 października 2012 roku i tylko w tym zakresie wyrok mógł zostać zaskarżony. Sformułowane w apelacji żądanie zapłaty kwoty 2.708,98 zł należy potraktować jako niedopuszczalne rozszerzenie powództwa w postępowaniu odwoławczym (art. 383 k.p.c.).

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Zarzuty apelującej w tym zakresie nie są zasadne. Sama powódka w wyjaśnieniach informacyjnych podała „opłaty były ponoszone wspólnie, dogadywaliśmy się”, „umówiliśmy się, że ja będę płacić trochę więcej”, „Szttywne zasady płacenia rachunków nie były ustalone. Każdorazowo, jak przychodził rachunek, ustalaliśmy, kto ile z tego rachunku płaci” (k. 40v). Z kolei pozwany w wyjaśnieniach informacyjnych twierdził, że płacił siostrze połowę rachunków, ale gdy przez pewien czas nie mieszkali w domu, płacił kwoty niższe. Nie było umowy regulującej zasady płacenia za rachunki (k. 41v). Powódka i pozwany następnie potwierdzili te wyjaśnienia w swoich zeznaniach (k. 108v, 109). Dopiero na rozprawie w dniu 10 lipca 2014 roku pozwany niewiarygodnie zaczął twierdzić, jakoby zgodnie z umową miał płacić ¼ rachunków. Zarazem powódka i pozwana przyznawały, że pozwani nie płacili powódce połowy rachunków, a w każdym miesiącu pozwani płacili 20, 30, czy 50 zł mniej (k. 160v, 163v). Pozwana także podkreślała, że każdorazowo strony uzgadniały, jaką część rachunku pozwani opłacą (k. 164).

W tym stanie rzeczy w pełni zasadny jest wywód Sądu Rejonowego, że strony nie zawarły umowy określającej szczegółowo zasady podziału kosztów energii elektrycznej, a umowę co do wspólnego ponoszenia tych kosztów można uznać co najwyżej za ramową.

Sąd Okręgowy nie podziela natomiast stanowiska Sądu pierwszej instancji, jakoby podstawą ustawową rozliczenia kosztów energii elektrycznej mógł być w niniejszej sprawie przepis art. 207 k.c. Koszty indywidualnego korzystania z energii elektrycznej nie są ani ciężarem, ani wydatkiem mogącym obciążać współwłaścicieli w stosunku do udziałów we współwłasności nieruchomości. Można by je uznać za tego rodzaju wydatek, tylko gdyby ewidentnie chodziło o utrzymanie nieruchomości wspólnej, np. koszt oświetlenia klatki schodowej, natomiast jeżeli chodzi o energię elektryczną zużywaną przez poszczególnych współwłaścicieli na własne potrzeby, nie pozostaje ona w na tyle ścisłym związku z rzeczą wspólną, aby podstawy prawnej ich rozliczenia poszukiwać w art. 207 k.c.

Sąd Okręgowy podziela także wywód Sądu Rejonowego, że w myśl art. 321 § 1 k.p.c. jest on związany podstawą faktyczną powództwa, w której powódka wskazywała na istnienie między stronami umowy co do podziału kosztów energii elektrycznej. W sytuacji jednak, gdy Sąd Rejonowy ustala, że umowa ta nie powstała lub jest nieważna ze względu na niezgodnienie jej istotnych postanowień (proporcji podziału kosztów), względnie ma ona tylko charakter umowy ramowej, nie rodzącej obowiązku świadczenia na rzecz drugiej strony, rozpoznanie roszczeń powódki na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nie wykracza poza przywołaną w pozwie podstawę faktyczną powództwa. Stanowisko takie należy uznać za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyrok z dnia 1 grudnia 2010 roku, I CSK 64/10, Lex nr 811813, wyrok z dnia 24 maja 2007 roku, V CSK 25/07, OSNC-ZD 2008/2/32, wyrok z dnia 21 kwietnia 2010 roku, V CSK 345/09, Lex nr 603192). Powódka bowiem wskazywała, że strony korzystały wspólnie z energii elektrycznej pobieranej na podstawie umowy zawartej przez powódkę z przedsiębiorstwem energetycznym, przy czym każdorazowo ustalały stopień partycypacji w tych kosztach. Od sierpnia 2011 roku pozwani zaprzestali partycypować w tych kosztach, jednocześnie nadal zamieszkując na nieruchomości wspólnej i korzystając z energii elektrycznej. Powódka opłacała rachunki w całości. W ten sposób niewątpliwie doszło do jej zubożenia i do wzbogacenia pozwanych w rozumieniu art. 405 k.c., gdyż nie istniała podstawa prawna uprawniająca pozwanych do nieodpłatnego korzystania z energii elektrycznej.

W niniejszej sprawie roszczenia powódki dotyczyły okresu od 3 czerwca 2011 roku do 21 października 2012 roku (faktury – k. 133-142), łącznie dotyczyły kosztów zużytej energii elektrycznej w kwocie 4.749,21 zł. W przypadku faktury nr (...) należało bowiem odjąć kwotę 17 zł opłaty za przekroczenie terminu płatności (k. 136), podobnie w przypadku faktury nr (...) należało odjąć kwotę 19,41 zł opłaty za przekroczenie terminu płatności (k. 140). Nie ma bowiem podstawy prawnej uzasadniającej w tym zakresie roszczenie powódki, gdyż nie jest to wzbogacenie pozwanych związane z korzystaniem z energii elektrycznej.

Z okoliczności przedstawionych przez strony wynika, że obie rodziny zajmowały porównywalną powierzchnię w budynku mieszkalnym, jednakże rodzina powódki była liczniejsza (4 osoby) niż rodzina pozwanych (3 osoby), ponadto

pozwani nie mieli podgrzewacza ciepłej wody i okresowo nie mieszkali w domu, gdyż przebywali u siostry żony powoda, przy czym sporny pozostawał łączny okres tych pobytów oraz to, na ile zmniejszył on udział pozwanych w zużyciu energii elektrycznej (np. gdzie prali odzież). Zeznania stron ani zeznania świadków J. K., W. W., A. Z. i K. O. nie pozwalają precyzyjnie określić proporcji zużycia energii elektrycznej przez obie rodziny i brak jest ku temu wiarygodnych danych. Porównanie rachunków z okresu, kiedy pozwani nie zamieszkiwali na nieruchomości, podobnie jak porównanie rachunków obecnie płaconych przez pozwanych w nowym miejscu zamieszkania, nie dowodzi tego, w jakim stopniu strony faktycznie zużywały energię elektryczną w okresie objętym żądaniem pozwu i rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego, gdyż zmianie mogła ulec ilość i rodzaj odbiorników energii elektrycznej, cena energii elektrycznej, czy wreszcie zachowania stron (wzmózona oszczędność, czy też rozrzutność) w zakresie korzystania z energii elektrycznej. Zarazem widoczne jest, że przy braku podliczników energii elektrycznej, niezależnie od tego, po czyjej stronie leży przyczyna ich niezalożenia, nie jest możliwe udowodnienie dokładnej wysokości wzbogacenia pozwanych (kosztu zużytej przez nich energii elektrycznej). W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy przyjął, że na podstawie art. 322 k.p.c. należało zasądzić odpowiednią sumę, opartą na rozważeniu wszystkich okoliczności, w szczególności tego, że nie ma dowodów, aby pozwani zużywali więcej lub tyle samo energii elektrycznej co powódka. Sama powódka przez wiele lat godziła się, aby pozwani opłacali odpowiednio niższe rachunki. Bezsporne jest, że rodzina pozwanych była mniejsza, a pozwani okresowo nie przebywali w przedmiotowym domu. Mając te okoliczności na względzie Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią sumą jest 1/3 z kwoty 4.749,21 zł, co dało kwotę 1.583,07 zł i w tym zakresie uwzględnił powództwo.

Roszczenie powódki dotyczyło zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny pozwanych (art. 30 § 1 k.r.io.), a zatem ich odpowiedzialność wobec powódki jest solidarna.

Na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. należało też uwzględnić żądanie powódki odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Wprawdzie zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie ma oznaczonego terminu spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), ale powódka wzywała pozwanych do zapłaty przed procesem, zakreślając im termin 7 dni od dnia doręczenia wezwania, tj. od dnia 17 października 2012 roku (k. 12,16). Termin ten upłynął w dniu 24 października 2012 roku i od następnego dnia pozwani pozostawali w opóźnieniu.

W świetle powyższych rozważań pozostałe zarzuty apelacji nie są trafne, a zasady współżycia społecznego nie mogą stanowić same w sobie podstawy materialnej powództwa.

Jeżeli chodzi o zarzuty pozwanych, to pozwani nie udowodnili, aby istotnie opłacili w połowie pierwszy z rachunków z dnia 22 sierpnia 2011 roku. Na nich spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie (art. 6 k.c.), a faktu zapłaty można dowiedzieć w szczególności przedstawiając pokwitowanie (art. 462 k.c.). Ich twierdzenia nie są wiarygodne. Pozwani nie udowodnili też zasadności podniesionego zarzutu potrącenia z roszczeniami powódki wierzytelności z tytułu „korzystania przez powódkę z nieruchomości ponad jej udział”. Nie pozbawia to pozwanego możliwości dochodzenia takich roszczeń na drodze sądowej, oczywiście o ile wykaże ich zasadność (co do podstawy prawnej i faktycznej). Z kolei, nawet jeżeli pozwani uważają, że nadpłacili koszty zużycia energii elektrycznej w poprzednim okresie czasu, nie mogą domagać się zwrotu spełnionych świadczeń, skoro czynili to dobrowolnie i nie zastrzegali sobie zwrotu świadczeń (art. 411 pkt 1 k.c.).

Apelacja powódki została uwzględniona w 66,16 % (co do kwoty 1.583,07 zł z dochodzonej kwoty 2.392,81 zł), co oznacza, że na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 105 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. pozwani powinni zwrócić solidarnie powódce taką część poniesionych przez nią kosztów procesu w postaci opłaty od apelacji (120 zł; powódka nadpłaciła opłatę uiszczając kwotę 135,45 zł, różnica powinna zostać jej zwrócona przez Sąd Rejonowy).

Sądowi Rejonowemu należy zwrócić dodatkowo uwagę, że w każdym orzeczeniu kończącym postępowanie powinien zawrzeć rozstrzygnięcie o kosztach procesu, o ile strony złożyły wnioski o ich zasądzenie (art. 108 § 1 k.p.c.).

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.